



MEDYCINA

DIETETYKA

BIOLOGIA

BIOETYKA

MIJSCA

INNE

SPIS TREŚCI

AUTOR

WSPÓŁPRACA

Home / Biologia / En Arche / ewolucja / inteligentny projekt / kreacjonizm / teoria

## Ekspansja antyewolucyjnej fundacji En Arche w Polsce [analiza]

📅 listopada 18, 2020 📍 Biologia , En Arche , ewolucja , inteligentny projekt , kreacjonizm , teoria inteligentnego projektu

Wraz z początkiem roku 2019 na stronach i profilach społecznościowych wydziałów biologii i biur karier różnych polskich uczelni zaczęły pojawiać się kuszące kwotą 1200 złotych miesięcznie ogłoszenia stypendialne, skierowane do studentów biologii i kierunków pokrewnych, a przesłane przez fundację En Arche. By mieć szansę na otrzymanie tych pieniędzy, konieczne było napisanie eseju, w którym należało odpowiedzieć na postawione przez fundatorów pytanie „Jakie wyzwania stawia teoria inteligentnego projektu standardowemu modelowi makroewolucji biologicznej?”. Wśród warunków znalazły się też zapisy o konieczności oparcia się w pracy o amerykańskich publicystów promujących koncepcję inteligentnego projektu oraz zobowiązanie się do kontynuowania zainteresowania inteligentnym projektem.

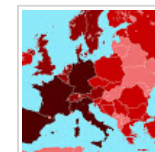
Patronite



👍 Lubię to! 190 tys.

Popularne

Video



**Dlaczego koronawirus silniej i szybciej zaatakował bogate kraje? Czemu w biedniejszych epidemia SARS-CoV-2**



Konferencja En Arche. Źródło: En Arche, z późn. zm.

## Inteligentny projekt czy kreacjonizm?

Pod pojęciem inteligentnego projektu kryje się antynaukowy nurt, głównie amerykański, wywodzący się od środowisk fundamentalistów religijnych, który odrzuca teorię ewolucji biologicznej na rzecz stworzenia świata przyrody przez „inteligentnego projektanta”. Zwolennicy tej koncepcji bardzo starannie przykładają się do podkreślania, że nie są kreacjonistami. Kreacjonizm, postulujący dosłowne rozumienie stworzenia świata opisane w świętych pismach, od bardzo dawna funkcjonuje jako coś całkowicie pseudonaukowego. Został odrzucony nawet przez watykańskie duchowieństwo, które uznało za prawdziwe stwierdzenie, że świat ożywiony ukształtowany został przez ewolucję biologiczną, z zastrzeżeniem, że Bóg mógł ją „pokierować” tak, by doprowadzić do wyewoluowania człowieka. Pogląd ten nazywa się teistycznym ewolucjonizmem i kończy konflikt między biologią a Kościołem.

## i COVID-19 jest słabsza lub zaczęła się później?

Jeżeli śledzicie doniesienia i statystyki ze świata dotyczące liczby zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 oraz liczby chorych na COVID-19 z pew...



### Co celebryci mówią o pandemii COVID-19 i szczepieniach?

Pandemia COVID-19, spowodowana koronawirusem SARS-CoV-2, wyzwołała w wielu znanych osobach chęć podzielenia się swoimi przemyśleniami na te...



### Jak napisać e-mail do profesora, doktora, promotora, wykładowcy?

Pisanie oficjalnych wiadomości elektronicznych sprawia wielu osobom spore problemy. Zwłaszcza młodym, pierwszorocznym studentom, choć nie t...



### 4 najdurniejsze terapie polecane przez Jerzego Ziębę [ranking]

Biznesmen Jerzy Zięba znany jest z polecania niekonwencjonalnych metod „leczenia”. Podobno na wszystkie ma jakieś badania naukowe lub opisy...

### Jerzy Zięba złapany na poważnym kłamstwie

Jerzy Zięba w październiku występował w Poznaniu.

Wydarzenie miało miejsce w hotelu Novotel. Pomimo nagłośnienia przez wielkopolskie media...

Przeczytaj także: [Ewolucja wioślarek i ich pasożytów w dobie ocieplenia klimatu](#)

Zarówno społeczne zepchnięcie kreacjonistów na margines, jak i próba unaukowania kreacjonizmu, doprowadziły do powstania teorii inteligentnego projektu, poza ramy której usunięto najbardziej absurdalne tezy kreacjonistyczne (na przykład takie, że Ziemia ma kilka czy kilkanaście tysięcy lat, że datowanie skamieniałości jest zafałszowane itp.), obstając jednak przy stworzeniu życia przez siły wyższe („projektanta”) i odrzuceniu faktu zachodzenia ewolucji biologicznej drogą doboru naturalnego i dryfu genetycznego. Choć o inteligentnym projekcie jego zwolennicy mówią jak o teorii naukowej, to w rzeczywistości nią nie jest. Nie podlega falsyfikacji i przeczy mechanizmom (lub wypacza je), których istnienie dowiedziono wielokrotnie w rozlicznych obserwacjach i eksperymentach na układach molekularnych *in vitro* i modelach, bakteriach, grzybach, roślinach i zwierzętach, takim jak selekcja naturalna, dryf genetyczny, mutacje genowe, chromosomowe i genomowe, jak również rekombinacja czy horyzontalny transfer genów oraz dziedziczenie. Dokładnie tak samo jest z kreacjonizmem, stąd w istocie ideę inteligentnego projektu nazwać można neokreacjonizmem lub kreacjonizmem maskowanym.

## Stypendia od En Arche

Zeszlóroczny program stypendialny fundacji promowany był w kolejnych miesiącach coraz śmielej. Ogłoszenia pojawiły się na stronach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie, Uniwersytetu Śląskiego czy Uniwersytetu Wrocławskiego, a także na Forum Akademickim. Uczelnie szybko otrzymywały informację o charakterze działań organizacji En Arche ode mnie oraz licznych [innych](#) osób aktywnych w obszarze nauki i zdejmowały zamieszczone wcześniej ogłoszenia. Najpewniej publikowane były przez osoby zajmujące się prowadzeniem stron i profili społecznościowych, bez weryfikacji przez pracowników naukowych i wobec tego trudno jest posądzać o złą wolę, szczególnie że reakcje większości jednostek na przesłane wątpliwości były niemal natychmiastowe, jak choćby w przypadku UAMu.



### Sztuczna macica i pozaustrojowa ciąża

Od lat na różne sposoby straszeni jesteśmy okropną wizją świata, w której nauka i medycyna pozwalają na korzystanie ze sztucznych macic i p...



### Kiedy jest zarodek, kiedy płód, a kiedy dziecko?

Notorycznie spotykam się z błędnym nazewnictwem odnoszącym się do etapów rozwoju człowieka, podczas gdy sprawa jest dosyć prosta. Sprawdźmy...



### Ekspansja antyewolucyjnej fundacji En Arche w Polsce [analiza]

Wraz z początkiem roku 2019 na stronach i profilach społecznościowych wydziałów biologii i biur karier różnych polskich uczelni zaczęły poja...



### Dwa zarodki, jedna dusza

Stosunkowo rzadko piszę na tematy bioetyczne. Chociaż przewijają się one w pojedynczych akapitach różnych notek, to nie poświęcam im zbyt c...



### Naprotechnologia – medyczna procedura czy ideologiczne oszustwo?

Termin naprotechnologia do niedawna był słabo znany. Sam pierwszy raz usłyszałem o nim bodajże w

Przeczytaj także: [Ewolucja oporności na antybiotyki coraz poważniejszym zagrożeniem](#)

W tym roku En Arche również wystartowała z konkursem stypendialnym dla studentów, a także doktorantów, dostając się ze swoim przekazem między innymi na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wydział Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, do Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Tegoroczna edycja oferowała ponownie 1200 złotych miesięcznie studentom, a doktorantom aż 2500 złotych. Trudno oprzeć się pokusie i nie zaaplikować, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę studenckie budżety osób utrzymujących się w trakcie kształcenia bez pomocy rodziców. Gdy ostrzegałem na początku roku 2019 o podejrzanych celach fundacji, nie zabrakło komentarzy, że dla takich pieniędzy warto „skrobnąć” odpowiedni tekst – w końcu szkodliwość przesłania parakreacjonistycznej publikacji do niszowej organizacji wydawała się znikoma – i mieć wynagrodzenie, a o sprawie zapomnieć.



Lukasz Sakowski udostępnił link.

Administrator · 25 stycznia 2019 · 🌐

Taka ciekawostka: 1200 zł stypendium miesięcznie dla studentów biologii, którzy napiszą esej w oparciu o literaturę amerykańskich wyznawców inteligentnego projektu i zobowiążą się do kontynuowania swoich zainteresowań inteligentnym projektem. 😊  
Nie wiem jak na Waszych uczelniach, ale na mojej stypendium naukowe było znacznie niższe, niż to oferowane tutaj.  
#pseudonauka

ENARCHE.PL

Fundacja En Arche ogłasza konkurs stypendialny dla studentów biologii | Fundacja En Arche

zeszłym roku. Zrobiło się o tym głośn...

## Archiwum bloga

- ▼ 2020 (54)
  - ▼ listopada 2020 (1)
    - [Ekspansja antyewolucyjnej fundacji En Arche w Pols...](#)
  - ▶ października 2020 (3)
  - ▶ września 2020 (1)
  - ▶ sierpnia 2020 (3)
  - ▶ lipca 2020 (1)
  - ▶ czerwca 2020 (6)
  - ▶ maja 2020 (5)
  - ▶ kwietnia 2020 (7)
  - ▶ marca 2020 (12)
  - ▶ lutego 2020 (8)
  - ▶ stycznia 2020 (7)
- ▶ 2019 (77)
- ▶ 2018 (75)
- ▶ 2017 (63)
- ▶ 2016 (62)
- ▶ 2015 (44)
- ▶ 2014 (3)

Obserwatorzy



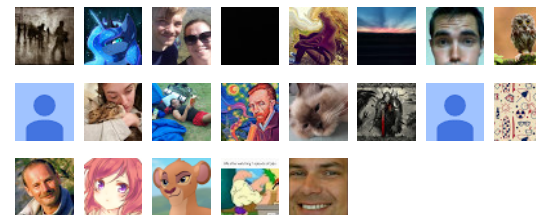
# Cel fundacji: negowanie podstawowych praw biologii

Fundacja w różnych miejscach wypiera się, jakoby dążyła do negowania teorii ewolucji biologicznej i promowania idei inteligentnego projektu. Robi to na przykład w zakładce „O nas” na swojej stronie WPP (wp-projektu.pl, co stanowi skrót od „w poszukiwaniu projektu”), poświęconej publicystyce (adres jest inny, ale należy do En Arche, co nietrudno zweryfikować, a fundacja też chętnie odsyła do łącz WPP). „Nie utożsamiamy się ze skrajnymi poglądami antyewolucjonistów, ani z żadną odmianą kreacjonizmu” – piszą. Podają też inną ciekawą informację: „Informujemy, że niniejsza strona nie jest związana z żadną grupą religijną czy wyznaniem”. Jednak z rozmaitych opublikowanych tekstów wybrzmiewa zupełnie inny przekaz (analiza poniżej). Ponadto Polskie Towarzystwo Kreacjonistyczne [promuje](#) działania En Arche, a fundator En Arche (do którego jeszcze wrócę) jest też fundatorem organizacji [Prodoteo](#). „Nazwa naszej Fundacji PRODOTEÓ pochodzi od pierwszych liter słów: Pismo (Święte), Rodzina i Dobroczynność. Określenie TEO odnosi się do Trójosobowego Boga wyznawanego przez chrześcijan różnych denominacji. On jest Tym, który nadaje sens naszemu życiu i działaniom”. Brak związków z grupami religijnymi i kreacjonistycznymi nie jest zatem oczywisty.

*Przeczytaj także: [Czy płęć biologiczna nie istnieje? Ile jest płci? Fakty i mity na temat płci](#)*

Na jednej z pierwszych podstron En Arche znajduje się zakładka o inteligentnym projekcie. „Teoria inteligentnego projektu (ID) jest ogólną teorią rozpoznawania projektu” – rozpoczyna tekst. Z dalszych fragmentów [wynika](#), że teoria inteligentnego projektu miałyby odnosić się do poszukiwania projektów (za którymi stać ma projektant, jak sugeruje treść), niezależnie od tego, kto je wykonał. Padają przykłady komputerów czy morderstw, jako dowodów na „inteligentny projekt”, bo w końcu przez kogoś „zaprojektowanych”. Niedługo czekałem na wyjaśnienie, dlaczego tak oczywiste rzeczy, których nikt w środowisku naukowym czy fachowców poszczególnych dziedzin (jak kryminalistyki) nie wyszczególnia jako „inteligentne projekty”, są tu przytaczane. Dalej pada bowiem przykład z biologią

Followers (437) [Next](#)



[Follow](#)

Menu

---

[Medycyna](#)

[Dietetyka](#)

[Biologia](#)

[Bioetyka](#)

[Miejsca](#)

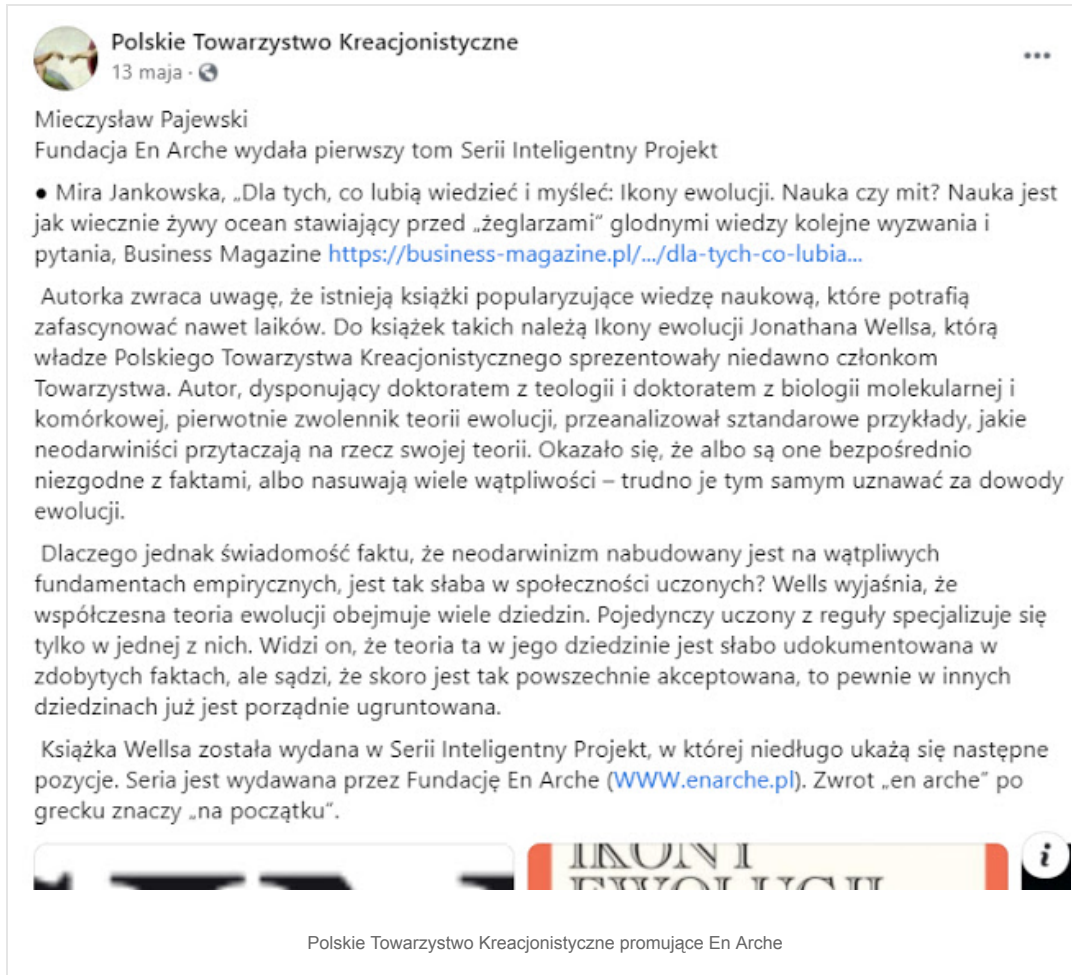
[Inne](#)

[Spis treści](#)

[Autor](#)

[Współpraca](#)

wewnątrzkomórkową. Autorzy chcą w ten sposób legitymizować pseudonaukowe twierdzenia o „inteligentnym projekcie” siły wyższej w biologii przez wymienianie obok nich przykładów stworzenia czegoś przez człowieka. Skoro coś zostało zrobione przez kogoś, to biologiczne zjawiska poukładane i zbalansowane „podobnie”, także powinny mieć, drogą tej argumentacji, stwórcę. Gdyby tego rodzaju poglądy nie negowały ewolucji biologicznej, stanowiłyby jedynie jej wierzeniową obudowę (jak przy teistycznym ewolucjonizmie), ale propagatorzy teorii inteligentnego projektu na tym nie poprzestają.



**Polskie Towarzystwo Kreationistyczne**  
13 maja · 🌐


Mieczysław Pajewski  
Fundacja En Arche wydała pierwszy tom Serii Inteligentny Projekt

- Mira Jankowska, „Dla tych, co lubią wiedzieć i myśleć: Ikony ewolucji. Nauka czy mit? Nauka jest jak wiecznie żywy ocean stawiający przed „żeglarzami” głodnymi wiedzy kolejne wyzwania i pytania, Business Magazine <https://business-magazine.pl/.../dla-tych-co-lubia...>

Autorka zwraca uwagę, że istnieją książki popularyzujące wiedzę naukową, które potrafią zafascynować nawet laików. Do książek takich należą Ikony ewolucji Jonathana Wellsa, którą władze Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego sprezentowały niedawno członkom Towarzystwa. Autor, dysponujący doktoratem z teologii i doktoratem z biologii molekularnej i komórkowej, pierwotnie zwolennik teorii ewolucji, przeanalizował sztandarowe przykłady, jakie neodarwiniści przytaczają na rzecz swojej teorii. Okazało się, że albo są one bezpośrednio niezgodne z faktami, albo nasuwają wiele wątpliwości – trudno je tym samym uznawać za dowody ewolucji.

Dlaczego jednak świadomość faktu, że neodarwinizm nabudowany jest na wątpliwych fundamentach empirycznych, jest tak słaba w społeczności uczonych? Wells wyjaśnia, że współczesna teoria ewolucji obejmuje wiele dziedzin. Pojedynczy uczony z reguły specjalizuje się tylko w jednej z nich. Widzi on, że teoria ta w jego dziedzinie jest słabo udokumentowana w zdobytych faktach, ale sądzi, że skoro jest tak powszechnie akceptowana, to pewnie w innych dziedzinach już jest porządnie ugruntowana.

Książka Wellsa została wydana w Serii Inteligentny Projekt, w której niedługo ukażą się następne pozycje. Seria jest wydawana przez Fundację En Arche ([WWW.enarche.pl](http://WWW.enarche.pl)). Zwrot „en arche” po grecku znaczy „na początku”.



Polskie Towarzystwo Kreationistyczne promujące En Arche

Gdzie indziej, bo na wspomnianej witrynie En Arche – WPP – [pada](#) fragment „(...) przecież łańcuch DNA znajduje się w prawie każdej komórce naszego ciała. Proces tworzenia tak ogromnej porcji informacji musi być niesamowicie złożony i powtarzalny. Każda pomyłka może prowadzić do powielenia mutacji, które na ogół są „naprawiane” (kolejny niezwykle złożony mechanizm). Czy coś takiego mogło powstać w sposób losowy, bez planowania i udziału inteligencji, tylko na zasadzie przypadkowych, kumulatywnych zmian? Czy sam dobór naturalny może stanowić wyjaśnienie dla powstania i złożoności ludzkiego genomu?”, wprost podważający możliwość wyewoluowania replikacji czy naprawy DNA. Dalej ewolucja biologiczna nazwana jest wręcz „jakimś niemal mitycznym procesem”, o którego cel pyta autor. Celowość też jest tutaj uchwycona pseudonaukowo; równie dobrze pytać by można, jaki i czyj jest cel działania grawitacji, powstawania podwójnych wiązań w cząsteczkach chemicznych czy takiej, a nie innej budowy pierwiastków.

*Przeczytaj także: [Czy ptaki to dinozaury? Czy dinozaury naprawdę wyginęły?](#)*

W kolejnym tekście portalu publicystycznego En Arche [napisano](#) „Liczne badania paleontologiczne nie wykazały jak dotąd istnienia wiarygodnych świadectw (tak zwanych ogniwi pośrednich – organizmów łączących gałęzie drzewa filogenetycznego) potwierdzających proces makroewolucji”. Podważanie makroewolucji, czyli ewoluowania taksonów wyższej rangi (rodzin, rzędów, gromad czy typów) jest spójne z kreacjonistyczną linią argumentowania, ale nie z dowodami zebranymi z badań paleobiologicznych. „Paleontologia dostarcza mnóstwa form o [makroewolucyjnych] cechach przejściowych. Świetnym przykładem jest tutaj ewolucja pierwszych żółwi, gdzie zapis stopniowego nabywania pancerza jest wyraźny co najmniej od środkowego triasu. Z kolei w wypadku drobnych bezkręgowców, takich jak np. konodonty, ich pospolitość w skałach osadowych pozwala na wysokorozdzielcze śledzenie zmian morfologicznych z warstwy na warstwę i, między innymi, obserwowanie wydzielania się nowych, osobnych linii ewolucyjnych” – skomentował paleobiolog, doktor Tomasz Szczygielski, z Instytutu Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk.

Jeżeli antynaukowy-antyewolucyjny cel fundacji En Arche nadal wydaje się być rozmyty, z pomocą przychodzi jeszcze jeden przykład. W artykule o życiu w kosmosie [zasugerowano](#), że nieodkrycie organizmów żywych poza Ziemią uderzałoby w teorię ewolucji biologicznej (której „za najpoważniejszą konkurentkę teorii ewolucji uważa się teorię inteligentnego projektu” – co także nie jest prawdą). O komentarz poprosiłem astrobiologa, doktora habilitowanego i profesora UAM, Łukasza Kaczmarka. „Nawet, jeśli nie udałoby się odkryć życia poza Ziemią, co jest skrajnie nieprawdopodobne biorąc pod uwagę wielkość Wszechświata i liczbę dostępnych „światów”, nie dowodzi to nieprawdziwości teorii ewolucji. Teoria ewolucji powstała dla wytłumaczenia powstania i ewolucji życia na Ziemi, a obecność bądź nieobecność życia na innych planetach nie ma z tym nic wspólnego” – wyjaśnił z chłodną logiką naukowiec.

*Przeczytaj także: [Polscy naukowcy robią ważne na skalę światową badania na niesporczakach](#)*

Całkiem od realiów [odszedł](#) doktor habilitowany Andrzej Myc z Uniwersytetu Zielonogórskiego (gdzie jest profesorem), publikujący dla En Arche na WPP. „Na koniec, parafrazując znaną wypowiedź Richarda Dawkinsa z 1989 roku, mogę powiedzieć – oczywiście nie obrażając nikogo – że jeżeli ktoś nadal, pomimo licznych danych empirycznych, wierzy, że ewolucyjna narracja jest w stanie wytłumaczyć obecne i przyszłe odkrycia biologii molekularnej, to jest „niewykształcony, tępy lub pomyłony” – stwierdził. Pomijając błędne użycie znaczenia parafrazy przez profesora Myca, warto skonstrastować to, co napisał, z



reakcją na jego tekst biologa ewolucyjnego, Marcina Czarnołęskiego, doktora habilitowanego i profesora z Wydziału Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Każda z nauk przyrodniczych buduje spójną wizję świata, którą następnie wystawia na ciągłe próby, sprawdzające jak wizja radzi sobie z tłumaczeniem setek milionów obserwacji napływających z tysięcy niezależnych od siebie ośrodków badawczych na Ziemi. Przetrawianie każdego kolejnego roku takich prób to wielki wyczyn, a więc nic dziwnego, że wizje które zwycięsko przechodzą „próbę ognia” zyskują w nauce najwyższe poważanie, stając się tzw. teoriami programowymi. W biologii jedyną wizją tłumaczącą powstanie zróżnicowanego i skomplikowanego świata żywego, która zwycięsko wyszła z tego sprawdzianu („próba” trwa już prawie 200 lat) jest właśnie teoria ewolucji”. Na teorii ewolucji biologicznej bazuje dziś w zasadzie każda dziedzina biologii, a także część gałęzi medycyny oraz psychologii. Z kolei „Teoria inteligentnego projektu nie została potwierdzona w biologii, bo jest нефalsyfikowalna” – dodał doktor Mateusz Ciechanowski, zoolog z Uniwersytetu Gdańskiego.

Na koniec, parafrazując znaną wypowiedź Richarda Dawkinsa z 1989 roku, mogę powiedzieć – oczywiście nie obrażając nikogo – że jeżeli ktoś nadal, pomimo licznych danych empirycznych, wierzy, że ewolucyjna narracja jest w stanie wytłumaczyć obecne i przyszłe odkrycia biologii molekularnej, to jest „niewykształcony, tępy lub pomyłony”<sup>20</sup>.

Fragment artykułu dr hab. prof. UZ, Andrzeja Myca na WPP

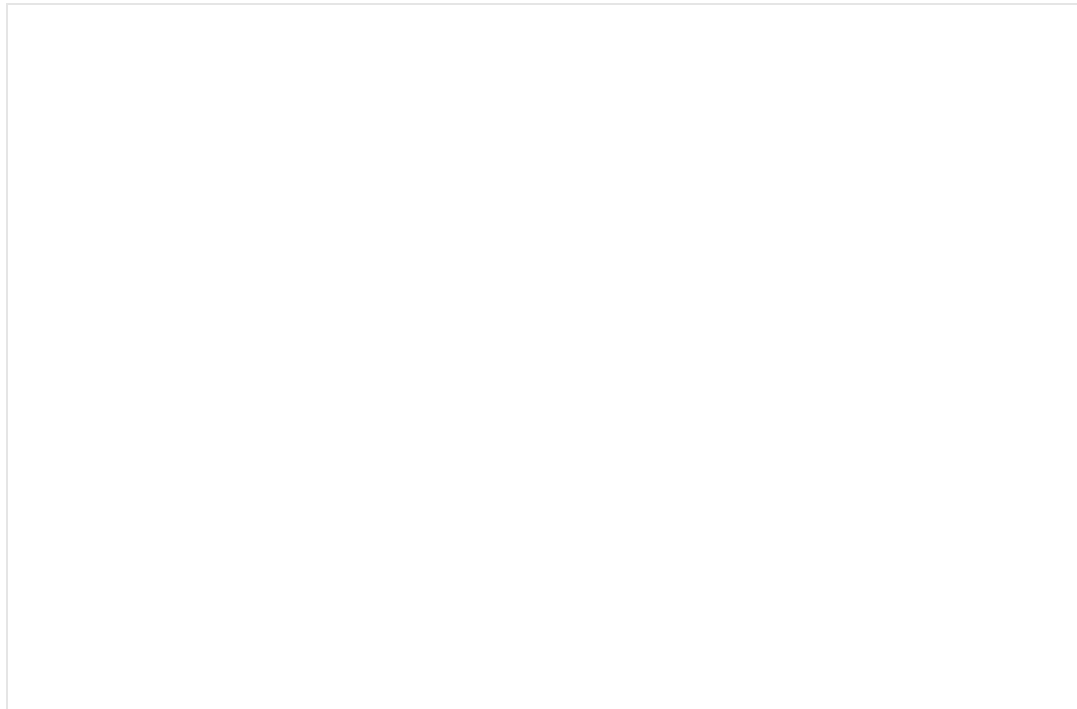
## Koronawirus a inteligentny projekt

Również nie schodzący ze sceny temat pandemii koronawirusa SARS-CoV-2, powodującego chorobę COVID-19, został wykorzystany do promocji pozanaukowej koncepcji inteligentnego projektu. Zarówno na stronie En Arche, podległej jej witrynie WPP oraz na profilu na Facebooku opublikowano materiały [przekonujące](#), że koronawirus i układ odpornościowy (w tym ludzkie białka oddziałujące z wirusami) przemawiają za koncepcją inteligentnego („zaplanowanego”) projektu: „Często najlepszym lekiem są więc nie sztuczne produkty opracowywane przez lata badań, ale przeciwciała wytworzone przez ludzki organizm. Mają one swoje określone działanie dzięki dokładnemu zaplanowaniu. Zresztą wszelkie wspomniane

w tym tekście procesy (...) trudno wyjaśnić w sposób naturalistyczny, a ich złożoność wyraźnie przemawia na rzecz teorii inteligentnego projektu”.

*Przeczytaj także: [Jak przebiegała ewolucja wielorybów?](#)*

To, co w pierwszej kolejności przykuło uwagę wirusolożki, Emilii Cecylii Skirmuntt, z Uniwersytetu Oksfordzkiego, to jednak nie błędne informacje zawarte w tekście o koronawirusie i inteligentnym projekcie, a fałszywe powoływanie się na źródła: „Dla przykładu, [fragment](#) o 4943 białkach ukierunkowanych na wirusy z artykułu Durmus i Ulgen. Ten tekst nie opisuje mechanizmów obronnych i odpornościowych, a interakcje pomiędzy proteinami ludzkimi i wirusami podczas infekcji i wnikania wirionów do komórki, w tym te 4943 białka”. Uzupełniła, że „Zarówno układ immunologiczny jak i inne układy złożonych organizmów żywych są wynikiem ewolucji i istnieją bardzo dobre opisy eksperymentów pokazujące ewolucję w akcji i jak te złożone systemy i procesy zmieniały się przez lata by w końcu osiągnąć formę, którą obserwujemy dzisiaj. Środowisko naukowe nie ma co do tego wątpliwości”.



#komentarztygodnia #odpowiadamy #wyjaśniamy #fundacja #nauka #fundacjaenarche Fundacja En Arche



Źródło: fanpage En Arche na portalu Facebook

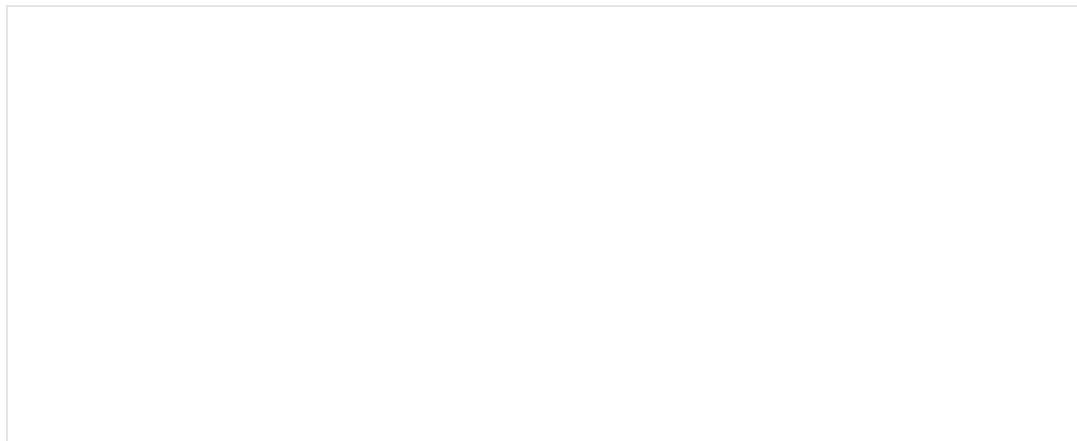
## Legitymizowanie pseudonauki

Promowanie antyewolucyjnych poglądów nie ogranicza się do publikowania tekstów czy zachęcania studentów stypendiami. Fundacja En Arche tłumaczy także i wydaje oraz [sprzedaje](#) książki amerykańskich intelektualistów negujących zachodzenie ewolucji biologicznej, wchodzących w skład konserwatywno-chrześcijańskiego think tanku Discovery Institute (wbrew nazwie, nie jest to żaden instytut naukowy), np. Jonathana Wellsa, Stephena C. Meyera, Michaela Behego. Co ciekawe, sam zostałem swego czasu poproszony o promocję jednej z oferowanych książek, choć mój blog ma profil wyraźnie naukowy i obalający pseudonaukowe koncepcje, niezależnie od tego, czy ich krytyka uchodzi za niedopuszczalną dla grup religijnych, światopoglądowych bądź aktywistycznych, ideologizujących dany blok biologii. Tego

typu działania – nawiązywania relacji z tym, co naprawdę naukowe – mają za zadanie legitymizować pseudonaukową koncepcję inteligentnego projektu prawdziwą nauką, jej mediami i jednostkami naukowymi.

*Przeczytaj także: [Opisano nowy gatunek gigantycznej salamandry](#)*

En Arche podjęła także bardziej bezpośrednie działania w tym zakresie. W bieżącym roku próbowała zorganizować konferencję w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, pt. „Teoria Inteligentnego Projektu 2020”, jednak została ona odwołana. UW to druga uczelnia, gdzie fundacja ta ma sprzymierzeńca, doktora Tomasza Tkalińskiego z Instytutu Matematyki, który w podcaście En Arche [odpowiadał](#) m.in. „czy nauka wymaga wyobraźni i dlaczego czasem warto rzucić wyzwanie utartym schematom myślenia i mieć umysł otwarty” („otwarty umysł” to powszechnie funkcjonujący wytrych oznaczający zdolność do odrzucania faktów naukowych i racjonalnych poglądów na rzecz czegoś „nowego”, „innego”, stąd też w kontrze spopularyzowało się powiedzenie, że „warto mieć otwarty umysł, ale nie na tyle, by coś z niego wypadło”; intuicja mnie nie zawiodła, w podcaście promowanym hasłem „otwartego umysłu” jest mowa o ewolucji biologicznej i inteligentnym projekcie). Tymczasem pojedyncze osoby, nawet ze stopniami doktorskimi, nie reprezentują konsensusu naukowego popartego wieloma badaniami, jeśli podważają mechanizmy opisywane przez teorię ewolucji biologicznej. Sprawiają jednak u nieświadomionego odbiorcy wrażenie, że skoro są naukowcy, którzy się nie zgadzają, to może coś mimo wszystko jest na rzeczy.





Jedna z nienaukowych książek wydanych przez fundację trafiła do działu nauki w Empiku. Źródło: Arek Dobosz

## Współpraca Wydziału Biologii i Nauk o Środowisku UKSW z En Arche

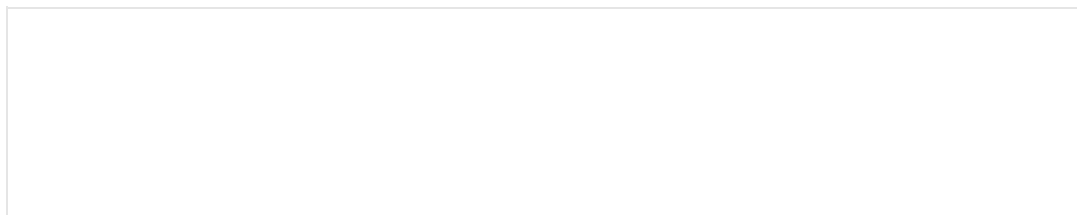
Na 17 listopada zaplanowany był webinar „Teoria Inteligentnego Projektu 2020: Granica ewolucji”, nazwą nawiązujący do wydanej przez En Arche książki Michaela Behego „Granica ewolucji”. Zaproszenie rozsyłane było szeroko, otrzymała je



między innymi Agata Mieszkowska, pracowniczka naukowo-techniczna Uniwersytetu Gdańskiego. „Uniwersytet jest współorganizatorem wydarzenia, które promuje podważanie teorii ewolucji? Czy to jakiś żart?” – powiedziała. Nie pomyliła się, w organizacji webinaru udział bierze wspomniany w nagłówku wydział UKSW (Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Nie jest to bynajmniej pierwsza współpraca fundacji z tą uczelnią: rok temu En Arche rękami prezeski zarządu, Ewy Bubrowieckiej, [przekazała](#) jej mikroskop cyfrowy Keyence VHX-7000, [kosztujący](#) około (ostateczna cena przy takich kwotach i sprzętach jest ustalana indywidualnie dla poszczególnego zamówienia) 80 tysięcy USD.

*Przeczytaj także: [Istnieją ryby bez hemoglobiny. Jak to możliwe?](#)*

Co więcej, fundacja w ramach grantu nr 2020/01/15 sfinansowała badanie z projektu „Endemic and Alien Species of Ladybird Beetles of Macaronesia” (Endemiczne i obce gatunki chrząszczy biedronkowatych z Makaronezji), zrealizowane przez Instytut Nauk Biologicznych UKSW oraz Instytut Zoologii Polskiej Akademii Nauk. W działalność tę zaangażowany jest urzędnik wysokiego szczebla – dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Środowisku UKSW, dr hab. oraz profesor UKSW, Jerzy Romanowski. W [informacji](#) o projekcie na stronie En Arche wyraźnie zaznaczony jest jego kontekst nawiązujący do inteligentnego projektu: „W czasie prowadzenia badań uczeni analizowali, w jaki sposób obce gatunki [biedronkowatych] dostały się na tak odległe wyspy – czy jest to wynik przypadkowych procesów przyrodniczych, czy może celowej działalności człowieka”. Choć badanie samo w sobie jest ciekawe, to takie wykorzystywanie go (faktu, że się je sfinansowało) nie wygląda już tak szczytnie, jak zapewne chciałaby tego fundacja. Jego wyniki można [znaleźć](#) na stronie czasopisma MDPI Insects. To nie koniec związków UKSW z En Arche: rzeczniczka fundacji, prowadząca także jej podcasty (w tym ten opisany wyżej), Mira Jankowska, skończyła na tym uniwersytecie teologię.



A promotional banner for a webinar. The top part features a dark blue background with colorful geometric shapes and a glowing DNA double helix. On the left, there is a circular portrait of Michael J. Behe, an older man with a white beard and glasses, wearing a cap. To the right of the portrait, the text reads "Webinarium z udziałem autora Michael J. Behe". Below this, there is a calendar icon followed by "17.11.20" and a clock icon followed by "18<sup>00</sup>". At the bottom, there are three logos: "EN ARCHE" with a DNA helix icon and the tagline "wszechświat człowiek nauka"; "WSPÓŁORGANIZATOR Wydział Biologii i Nauk o Środowisku UKSW"; and a circular logo for the "WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ŚRODOWISKU" featuring a plant and gears.

**Webinarium z udziałem autora  
Michael J. Behe**

📅 17.11.20 🕒 18<sup>00</sup>

EN ARCHE wszechświat człowiek nauka

WSPÓŁORGANIZATOR  
Wydział Biologii i Nauk  
o Środowisku UKSW

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ŚRODOWISKU  
PRACOWNICY FUNDACJI EN ARCHE WYDZIAŁU  
W KRAKOWIE

Fragment baneru promującego webinar z udziałem UKSW. Źródło: En Arche z późn. zm.

## Finansowanie En Arche – skąd fundacja ma miliony złotych?

Jednak ciekawszym wydaje się pytanie, skąd fundacja ma tak duże pieniądze, by finansować niesamowicie drogie urządzenia, granty czy mniej co prawda kosztowne, ale nadal wymagające stypendia. Ze sprawozdania rocznego wynika, że przychód En Arche w roku 2019 wyniósł 11 288 698,39 PLN, a w roku poprzednim 10 479 247,56 PLN. Większość tych pieniędzy (9 864 661,51 PLN za rok 2019 i 10 266 773,57 PLN za rok 2018) była nieopodatkowana na mocy zapisów Art: 17 Ust: 1 Pkt: 4. (organizacje, „których celem statutowym jest działalność naukowa, naukowo-techniczna, oświatowa (...), kulturalna, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, wspierania inicjatyw społecznych na rzecz budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi oraz zaopatrzenia wsi w wodę, dobroczynności, ochrony

zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów oraz kultu religijnego”).

	Kwota na dzień kończący bieżący rok obrotowy	Kwota na dzień kończący poprzedni rok obrotowy
A. Przychody z działalności statutowej	11 288 698,39	10 479 247,56
I. Przychody z nieodpłatnej działalności pożytku publicznego	11 229 638,39	10 479 247,56
II. Przychody z odpłatnej działalności pożytku publicznego	59 060,00	0,00
III. Przychody z pozostałej działalności statutowej	0,00	0,00

Fragment sprawozdania finansowego En Arche za rok 2019

Jakim sposobem niszowa fundacja osiąga tak ogromne przychody? Mało prawdopodobne wydaje się, aby taki zysk pochodził ze zwykłych, pospolitych datków (większość widnieje jako przychody z nieodpłatnej działalności). W statucie En Arche ma zapis o źródłach z „darowizn, spadków, zapisów, dotacji i subwencji oraz grantów, dochodów ze zbiórek, dochodów z działalności gospodarczej opisanej, dochodów z majątku Fundacji, odsetek od wkładów na rachunkach bankowych, dochodów z innych źródeł”. Warto więc przyjrzeć się postaci fundatora En Arche: Krzysztofa Bubrowieckiego, prawdopodobnie spokrewnionego z szefową En Arche, Ewą Bubrowiecką. Jest on nie tylko fundatorem En Arche (i Prodoteo), ale także prezesem zarządu Unirest – dewelopera zajmującego się hotelami Hilton w różnych miastach w Polsce, a ostatnio także [przejmującym](#) niektóre z nich. Czy możliwe jest zatem, że zyski z działalności Unirest są – pośrednio lub bezpośrednio, z kont firmowych bądź prywatnych – przekazywane dla En Arche? Z pytaniem o źródła finansowania skierowałem się do fundacji. W rozmowie telefonicznej nie chciano udzielić mi informacji, czekam zatem na odpowiedź drogą korespondencyjną.

Przeczytaj także: [Nieredukowalna złożoność i ewolucja biologiczna](#)

Aktualizacja: fundacja odpowiedziała wymijająco – „Fundacja udostępnia do publicznej wiadomości wszelkie informacje wymagane przez prawo, które są przekazywane zainteresowanym po spełnieniu określonych procedur. W związku z powyższym Fundacja nie widzi potrzeby udzielania ogólnie dostępnych informacji na indywidualne zapytania. Jeśli chodzi o pozostałe informacje, których publikacja co do zasady nie jest wymagana przez prawo, to może je Pan znaleźć na stronach Fundacji” – nie zaprzeczając związkom finansowym z Unirest/Hilton.

Prowadzenie bloga naukowego wymaga ponoszenia kosztów. Merytoryczne przygotowanie do napisania artykułu to często godziny czytania podręczników i publikacji. Zdecydowałem się więc stworzyć profil na [Patronite](#), gdzie w prosty sposób można ustawić comiesięczne wpłaty na rozwój bloga. Dzięki temu może on funkcjonować i będzie lepiej się rozwijać. Pięć lub dziesięć złotych miesięcznie nie jest dla jednej osoby dużą kwotą, ale przy wsparciu wielu staje się realnym, finansowym patronatem bloga, dzięki któremu mogę poświęcać więcej czasu na pisanie artykułów.



**ZOSTAŃ PATRONEM TO TYLKO TEORII**

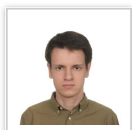
Wesprzyj bloga na Patronite



Udostępnij na Facebooku



Udostępnij na Twitterze



Łukasz Sakowski. [Czytaj więcej](#)



SKOMENTUJ NA BLOGU

SKOMENTUJ NA FACEBOOKU

## 7 komentarze :



**BESKIDNICK** 19 LISTOPADA 2020 21:38

Tak to działa!! jedne fundacje wspierają postępectwo a inne wsteczniactwo! Są siebie warte.

[Odpowiedz](#)



**ANONIMOWY** 21 LISTOPADA 2020 07:58

Jak dla mnie lepiej nawet, jakby finansowanie pochodziło od jakiejś działającej normalnie dla zysku spółki niż od firmy krzak z rosyjskimi powiązaniem, jak to często bywa w przypadkach wielu inicjatyw, których niezależnie od głośzonych celów efektem jest dezinformacja, chaos czy polaryzacja społeczeństwa

[Odpowiedz](#)



**BIFORMIS** 23 LISTOPADA 2020 22:10

Fundacja pali swój rzekomy brak powiązań z jakimkolwiek wyznaniem już przez samą swoją nazwę: En Arche to słowa, od których zaczyna się Ewangelia Jana - "Na początku...". Przypadkowa zbieżność? Nie sądzę.

[Odpowiedz](#)



**ANONIMOWY** 25 LISTOPADA 2020 00:03

„Tymczasem pojedyncze osoby, nawet ze stopniami doktorskimi, nie reprezentują konsensusu naukowego popartego wieloma badaniami, jeśli podważają mechanizmy opisywane przez teorię ewolucji biologicznej”



Czyli nawet jeśli ktoś (hipotetycznie) by obalił teorię ewolucji empirycznie, to przez to, że by ją podważył, zostałoby to odrzucone przez naukę? Jak w takim razie nauka ma się rozwijać, skoro osobę podważającą jakąś teorię od razu wrzuca się do worka „pseudonaukowcy”?

Na moich studiach jeden z wykładowców zaznaczał, że znacznie ciekawsze są prace, które przedstawiają jakieś nietypowe spojrzenia, a nawet próbują coś podważyć, niż tysięczne badanie potwierdzające to, co już dawno jest potwierdzone.

Odpowiedz

▼ Odpowiedzi



**ŁUKASZ SAKOWSKI**

25 LISTOPADA 2020 16:27

Nie, to znaczy, że pojedyncze osoby nie przedstawiają konsensusu naukowego w temacie ewolucji i negując fakty w tym zakresie reprezentują swoje poglądy, a nie stanowisko naukowe. W przypadku teorii ewolucji biologicznej można mówić o jej uaktualnieniu, ale nie obaleniu, bo faktów potwierdzonych licznymi dowodami nie obalisz, możesz za to rzucić na nie nowe światło, inną perspektywę czy kontekst.

**ANONIMOWY** 26 LISTOPADA 2020 11:59

Ja to pana Łukasza podziwiam. Wielokrotnie tutaj widziałem komentarze głupie, prowokacyjne, aroganckie. A pan nie mówi im "puknij się w czoło" tylko zawsze odpowiada rzeczowo i uprzejmie. Sam nie dałbym rady zachować takiego powściągliwości.

Odpowiedz

**ANONIMOWY** 27 LISTOPADA 2020 17:23

Big Bang też się kiedyś kojarzył z aktem stworzenia (patrz: ks. Georges Lemaître) i był trudny do przyjęcia, a teraz...? Współczesna kosmologia nie miałaby racji bytu, gdyby nie hipoteza pierwotnej osobliwości.

Co jeśli podobnie będzie z inteligentnym projektem?

Nie chcę prowokować, ale raczej... jak zachowałaby się wtedy nauka?

Odpowiedz

Wpisz komentarz...



Skomentuj jako:

Konto Google



Opublikuj

Podgląd

[Strona główna](#)

[Starszy post](#)